

Simon Kjaer nie gwarantuje niezawodności i bezpieczeństwa w formacji obronnej Romy. Stąd, w czerwcu, Giallorossi poszukają pewnych punktów do tylnej formacji. Jednym z takich graczy może być obrońca Palermo, Matias Silvestre. Z agentem gracza, Fernando Cosetino, skontaktował się portal *tuttomercatoweb.com*.

- Matias spisuje się dobrze w Palermo od samego początku. Przejście z Catanii do zespołu Rosanero nie było łatwe. Jest związany z Palermo czteroletnią umową, jednak myślę, że w czerwcu mogą pojawić się zapytania z wielkich zespołów. W Palermo czuje się świetnie, ale jeśli pojawi się poważna oferta, wszyscy zgodzą się na przejście do wielkiego zespołu.

Styczniowe plotki odnośnie Romy były prawdziwe?

- Tak, ale dla Palermo było jasnym, co jest właściwe, że nie jest dostępny na sprzedaż. Jego sprzedaż w styczniu wydawała się praktycznie niemożliwa. W czerwcu nie wiadomo, jeśli pojawi się poważna oferta również dla Palermo, chłopak dojrzał do gry w wielkiej drużynie.

Tym, który musi dorosnąć jest Franco Vasquez.

- Franco musi dojrzewać. Potrzebuje nieco aklimatyzacji. Dla gracza takiego jak on, idealnym miejscem do rozwoju jest właśnie Palermo.

Mówi się, że to nowy Pastore.

- Zobaczymy z upływem czasu. Chociaż porównanie wydaje się normalne, gdyż są to podobni gracze. Posiada wszystko, aby stać się ważnym graczem.

A Schelotto jest gotowy na skok jakościowy?

- Dla Ezequielu ważnym jest rozegranie dobrego sezonu z ciągłością w Atalancie. Gra dobrze, podobnie jak cały zespół. Myślę, że w czerwcu ruszy się również coś w jego przypadku, gdyż pokazuje, że jest ważnym graczem. Jest gotowy na skok jakościowy. Ja i Gerry Piccolillo, który reprezentuje go na Włochy, dokonamy w czerwcu ocen wspólnie z klubem. W styczniu byliśmy w kontakcie z kilkoma klubami, jednak w porozumieniu z Atalantą, zdecydowaliśmy, że zostanie.

Priorytetem na czerwiec jest Inter.

- Miło słyszeć o Interze, gdyż jest to klub, który od zawsze kupował Argentyńczyków. Jednakże istnieją inne trzy-cztery zespoły, które mogą interesować się Ezequielem. W Interze Argentyńczycy zawsze spisywali się dobrze.

Sebastian Leto wydawał się być blisko Romy. Dlaczego nie przyszedł?

- Trochę tak jak ze Schelotto, zdecydowaliśmy, aby pozostał w Panathinaikosie, choć umówiliśmy się: w czerwcu opuści Grecję, mam nadzieję, że wyląduje we Włoszech. Sebastian jest ograniczony przez swój status gracza spoza UE, jednak istnieje wiele możliwości transferu do Włoch.

W takim wypadku, na czerwiec, preferowani są Giallorossi?

- Z pewnością, w czerwcu będziemy rozmawiać. Jednak jest nie tylko Roma. W Europie zainteresowanych jest sześć-siedem klubów. Mam nadzieję, że wyląduje we Włoszech, gdyż on sam tego chce. Nadszedł czas na skok jakościowy. Przejście do Romy byłoby bardzo interesujące.

Autor: abruzzi